

Sygn. akt II AKa 219/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jacek Michalski
Sędziowie:	SA Lech Lewicki (sprawozdawca) SA Cezary Wójcik
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Grzywna - Badziąg

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r.

sprawy **P. P., M. P. (1), K. P. (1),**

A. P., Ł. W.

oskarżonych z art. 158 §3 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 29 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 74/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na poczet orzeczonej oskarżonemu K. P. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 25 czerwca 2012 r. do dnia 29 kwietnia 2014 r.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej P. P. i M. P. (1) zalicza okres ich tymczasowego aresztowania również od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia 29 października 2014 r.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w R. obrońcy oskarżonego P. P., adw. A. S. (1) prowadzącej Kancelarię Adwokacką w R. obrońcy oskarżonego M. P. (1), adw. G. W. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w R. obrońcy oskarżonego K. P. (1), adw. M. P. (2) prowadzącego Kancelarię Adwokacką w L. obrońcy oskarżonej A. P., adw. K. P. (2) prowadzącego Kancelarię Adwokacką w R. obrońcy oskarżonego Ł. W. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. P., M. P. (1), K. P. (1), A. P. i Ł. W. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 21 maja 2012 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu I. K., w ten sposób, że kopali ją i bili rękoma po całym ciele, narażając ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci urazu klatki piersiowej ze złamaniem wieloodłamowym żeber, odmy opłucnej oraz licznych podbiegnięć twarzoczaszki, tułowia, kończyn dolnych i górnych, co doprowadziło do jej zgonu w dniu 25 maja 2012 roku, który to skutek swojego działania mogli przewidzieć, przy czym M. P. (1) czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art.64 § 1 k.k., po odbyciu kary pozbawienia wolności w łącznym rozmiarze powyżej jednego roku i w ciągu pięciu lat od odbycia ostatniej kary w rozmiarze powyżej sześciu miesięcy, tj. o przestępstwo określone w art. 158 § 3 k.k., a wobec M. P. (1) o przestępstwo z art.158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Radomiu:

I. uznał P. P., M. P. (1), K. P. (1), A. P.

i Ł. W. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, z tym, że wobec M. P. (1) przyjął, że popełnił on ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu będąc uprzednio skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności i za to skazał: M. P. (1) na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw.

z art. 64 § 2 k.k., a P. P., K. P. (1), A. P. i Ł. W. na podstawie art. 158 § 3 k.k. i wymierzył im kary: wobec M. P. (1) na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 158 § 3 k.k.: wobec P. P. 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności, wobec K. P. (1) 3 (trzech) lat pozbawienia wolności; wobec Ł. W. 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a wobec A. P. 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec A. P. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 5 (pięciu) lat;

III. na podstawie art.63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie, i tak: M. P. (1) od dnia 26 stycznia 2013 r. do dnia 29 kwietnia 2014 r., P. P. od dnia 29 maja 2012 r. do 04 października 2012 r. i od 08 listopada 2012 r. do 29 kwietnia 2014 r., K. P. (1) od 25 czerwca 2012 r. do 24 kwietnia 2014 r., a Ł. W. od 02 lipca 2012 r. do 30 lipca 2012 r. oraz od 23 października 2013 r. do 29 kwietnia 2014 r.;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich: adw. A. S. (1) w R., adw. G. W. w R., adw. W. K. w R., adw. A. S. (2) w R. oraz adw. K. P. (2)

w R. kwoty po 2952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote)

tytułem wynagrodzenia za wykonywaną, a nieopłaconą obronę udzieloną oskarżonym z urzędu.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora i obrońców oskarżonych P. P. i M. P. (1).

Prokurator zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji w całości na niekorzyść oskarżonych P. P., A. P., K. P. (1) i Ł. W., zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na mylnym uznaniu, że pomimo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec A. P., cele kary zostaną osiągnięte, a w szczególności, iż oskarżona nie popełni ponownego przestępstwa, podczas gdy właściwości osobiste oskarżonej, jej dotychczasowy sposób życia,

a w szczególności wielokrotna karalność za przestępstwa, w tym przeciwko zdrowiu, wskazuje, iż brak jest podstaw do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej;

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego P. P. kary w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności, K. P. (1) kary w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności i Ł. W. kary w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, co sprawia, że zastosowane kary nie odzwierciedlają należycie stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu i nie uwzględniają w wystarczającej mierze celów kary zarówno w zakresie prewencji szczególnej, jak i potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Podnosząc powyższe zarzuty, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylene warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonej A. P. kary jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności i wymierzenie oskarżonej kary 4 lat pozbawienia wolności oraz wymierzenie oskarżonemu P. P. kary 7 lat pozbawienia wolności, K. P. (1) kary 6 lat pozbawienia wolności, Ł. W. kary 5 lat pozbawienia wolności, oraz utrzymanie wyroku w pozostałym zakresie w mocy.

Obrońca oskarżonego M. P. (1) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na jednostronnej, rażąco dowolnej oraz sprzecznej z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez:

- zbagatelizowanie przez Sąd orzekający zeznań świadków E. S., E. W., W. W., S. W., M. W., pomimo że są to osoby, które utrzymały znajomość z pokrzywdzoną, zaś z ich zeznań wynika, iż I. K. przed 21 maja 2012 roku świadkowie widzieli z siniakami na twarzy i poobijaną;
- błędne przyjęcie, że oskarżeni przyczynili się do powstania u pokrzywdzonej I. K. obrażeń ciała w postaci złamania żeber, co w następstwie doprowadziło do jej zgonu, pomimo braku przekonujących i jednoznacznych dowodów na potwierdzenie tejże okoliczności;
- bezgraniczne obdarzenie wiarą zeznań K. W. i K. B., podczas gdy w ich treści występują istotne rozbieżności, zaś sposób opisanego przebiegu zdarzenia bez wątpienia zmierzał do korzystnego dla nich rozstrzygnięcia sprawy, przy jednoczesnym uniknięciu odpowiedzialności karnej za udział w pobiciu z oskarżonymi;
- uznaniu za wiarygodne zeznań K. W., w sytuacji gdy świadek była partnerką oskarżonego M. P. (1) i od chwili zdarzenia pozostają ze sobą w konflikcie. Ponadto świadek w trakcie rozprawy zmieniła swoje zeznania, co świadczy o ich niewiarygodności. Prawidłowa ocena tego dowodu dokonana w granicach swobodnej oceny dowodów winna doprowadzić do wniosku przeciwnego;
- niedostateczne wzięcie pod uwagę przy ocenie wiarygodności zeznań K. W., K. B. i K. C. faktu, iż osoby te znajdowały się ich pod znacznym wpływem alkoholu, co miało bez wątpienia istotny wpływ na zachowanie przez nich zdolności postrzegania;
- art. 4, 5, 410, 424 k.p.k. wynikającą z jednostronnej oceny dowodów oraz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego polegającego na przyjęciu, iż oskarżony M. P. (1) oraz pozostali oskarżeni spowodowali obrażenia w pokrzywdzonej, które doprowadziły do jej zgonu, w sytuacji gdy nie wynika to z materiału dowodowego, gdyż pokrzywdzona na kilka dni przed pobiciem była widziana z siniakami na twarzy oraz uskarżała się na ból klatki piersiowej, wobec tego Sąd wszelkie wątpliwości w sprawie rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego;

- art. 366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a mianowicie nieustalenie przez Sąd w sposób niebudzący wątpliwości, co robiła pokrzywdzona przed 21 maja 2012 r., a także między 21 maja a 25 maja 2012 r. oraz jakie osoby zapraszała do swojego mieszkania i przez kogo została pobita;
- 424 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia z naruszeniem wymagań przewidzianych w ww. przepisie polegającym na ogólnym i schematycznym omówieniu w szczególności wyjaśnień oskarżonego M. P. (1) oraz innych oskarżonych ograniczając się w zasadzie do wskazania, że można je wykorzystać jedynie fragmentarycznie, i to w takiej części, gdzie znajdują oparcie w innych, uznanych za wiarygodne, dowodach;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający istotny wpływ na jego treść polegający na ustaleniu, iż:

- M. P. (1) swoim zachowaniem działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi wypełnił znamiona pobicia I. K. z następstwem w postaci śmierci, tj. przestępstwa z art. 158 § 3 k. k., w sytuacji gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, szczególnie wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków oraz przeprowadzonych w toku postępowania opinii z zakresu medycyny sądowej, a także przesłuchania biegłego z zakresu medycyny sądowej, wskazuje, iż M. P. (1) można przypisać jedynie popełnienie czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k.;
- oskarżony mógł przewidzieć skutek śmiertelny pokrzywdzonej od uderzenia jej dwukrotnie otwartą dłonią w twarz;
- M. P. (1) działał wspólnie i w porozumieniu w pobiciu pokrzywdzonej, co skutkowało jej zgonem, w sytuacji gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż uderzył jedynie pokrzywdzoną dwukrotnie i odstąpił od zadawania dalszych ciosów;
- oskarżeni ponoszą odpowiedzialność za skutek w postaci zgonu pokrzywdzonej, w sytuacji gdy I. K. zmarła dopiero kilka dni po pobiciu, konsekwentnie odmawiając pomocy medycznej.

Podnosząc powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do rozpoznania, ewentualnie o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary.

Obrońca oskarżonego P. P. zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa procesowego art. 443 k.p.k. poprzez złamanie zasady reformationis in peius, polegającą na skazaniu oskarżonego w oparciu o art. 158 § 3 k.k., zamiast o art. 158 § 1 k.k.,
2. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w postaci pięciu lat pozbawienia wolności, podczas gdy na podstawie ujawnionych w toku rozprawy okoliczności oraz mając na względzie dyrektywy wymiaru kary, uzasadnione jest wymierzenie kary łagodniejszej.

W konkluzji, obrońca tego oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uznanie, iż działanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu określonego w art. 158 § 1 k.k. i wymierzenie kary w granicach ustawowego jej zagrożenia,

ewentualnie o wymierzenie znacznie łagodniejszej kary 3 lat pozbawienia wolności

lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Co do apelacji obrońców oskarżonych.

Obie apelacje nie są zasadne i to w sposób oczywisty.

Skarżący obrońcy podjęli się wykazania błędu Sądu Okręgowego w procesie dochodzenia do prawdziwych ustaleń faktycznych skutkujących zakwalifikowaniem czynu przypisanego oskarżonemu z § 3 art. 158 k.k., zamiast z § 1 art. 158 k.k. Skarżący obrońcy, chociaż w istocie zmierzali do wykazania tego błędu, to jednak przedstawili odmienną argumentację, poprzedzoną odmiennymi zarzutami.

Autor apelacji obrońcy oskarżonego M. P. (1) upatruje bowiem błędu sądu w procedowaniu z naruszeniem zasad rzetelnego procesu, poprzez – ujmując rzecz ogólnie – zbagatelizowanie jednych dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, a oparcie ustaleń na podstawie zeznań K. W..

Obrońca oskarżonego P. P. wyprowadził wniosek o błędności orzeczenia jedynie dlatego, iż w procesie dochodzenia do prawdziwych ustaleń faktycznych sąd dopuścił się złamania zasady gwarancyjnej – zakazu reformationis in peius.

Obie apelacje obrońców, aczkolwiek podnoszą różne zarzuty, zupełnie odmienne, w istocie rzeczy zmierzają do wykazania, iż obaj oskarżeni dopuścili się jedynie przestępstwa, które zakwalifikować należało jako pobicie określone w § 1 art. 158 k.k., a nie

z art. 158 § 3 k.k., a więc, iż brak było podstaw do przypisania im skutku w postaci śmierci pokrzywdzonej, która to śmierć przez nich spowodowana, objęta była winą nieumyślną.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego P. P..

Otóż obrońca oskarżonego P. P. podniósł zarzut naruszenia zakazu reformationis in peius.

Sąd Apelacyjny dokonał oceny wyroku w tym właśnie aspekcie, czy naruszenie zakazu reformationis in peius rzeczywiście miało miejsce. Przypomnieć trzeba, że pierwszy, skazujący P. P. w tej sprawie wyrok zapadł w dniu 18 grudnia

2012 r. i został zaskarżony wyłącznie przez obrońcę oskarżonego. Po rozpoznaniu tej sprawy przez sąd odwoławczy i jego uchyleniu do ponownego rozpoznania, sąd I instancji był związany zakazem wynikającym z art. 443 k.p.k. Nie mógł więc wydać przy ponownym rozpoznaniu orzeczenia surowszego, niż uchylone, ponieważ to uchylone orzeczenie nie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego. Porównanie wyłącznie treści wyroków – z dnia 18 grudnia 2012 r. (później uchylonego) i z dnia 29 kwietnia 2014 r. prowadzi do wniosku, że zakaz, o którym mowa w art. 443 k.p.k., nie został naruszony. Sąd Apelacyjny rozumie, iż samo porównanie treści obu rozstrzygnięć nie jest wystarczające do przyjęcia wniosku, że zakaz reformationis in peius nie został naruszony. Z wieloletniej już i jednolitej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika bowiem, że omawiana instytucja gwarancyjna rozciąga się także na ustalenia faktyczne, i to niezależnie od tego, czy ustalenia te zawarte zostały w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, czy jedynie w części motywacyjnej orzeczenia.

Zakaz orzekania na niekorzyść rozumieć należy jako zakaz zmian w zakresie ustaleń faktycznych, również tych zmian, które uwidocznione są jedynie w treści uzasadnienia orzeczenia.

Autor apelacji upatruje naruszenia zakazu reformationis in peius w odniesieniu do fragmentu uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, który uchylając wyrok do ponownego rozpoznania wypowiedział się, iż „jednak nie powiązał sąd meriti wprost obrażeń ciała I. K. z działaniem oskarżonych i nie stwierdził, iż obrażenia te były skutkiem pobicia”.

Po pierwsze, nie można uznać, aby sąd a quo, przypisując oskarżonemu winę kombinowaną znajdującą swój wyraz w kwalifikacji prawnej czynu, opisaną w uzasadnieniu wyroku, dokonał nowych, i to niekorzystnych, ustaleń dla oskarżonego. Ustalenie powiązujące działanie oskarżonego z zaistniałym skutkiem (pomimo twierdzenia obrońcy i sformułowania Sądu Apelacyjnego w innym składzie) zostało sformułowane podczas pierwszego rozpoznania sprawy, jak i podczas kolejnej rozprawy. Pierwszy raz rozpoznając sprawę sąd a quo w dalszych pisemnych wywodach wyraźnie ustalił, że istnieje związek przyczynowy między skutkiem, a działaniem oskarżonego na stronie 6 (k. 1169). Pierwsza część uzasadnienia nie pozostaje w sprzeczności do tej drugiej, wyżej wskazanej, jako że sąd określił jedynie fakty, które następnie poddał analizie, wychodząc ze słusznego założenia, że są wynikiem działania oskarżonego i innych

osób. Podczas rozpoznania ponownego, dokonano ustaleń co do tej kwestii. Ustalenia te są takie same, a fakt ich rozbudowania

w uzasadnieniu drugiego wyroku skazującego nie oznacza zmian na niekorzyść.

W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z ustaleniami faktycznymi całkowicie nowymi i, jednocześnie, niekorzystnymi dla oskarżonego. Podczas ponownego rozpoznania sprawy rozbudowanie pewnych fragmentów zdarzenia nie można uznać za działanie naruszające przepis art. 443 k.p.k.

Odnosząc się do ustalenia, iż pomiędzy działaniem oskarżonych, a śmiercią pokrzywdzonej istnieje bezpośredni związek przyczynowy, to na tak postanowione zagadnienie należy odpowiedzieć twierdząco.

Wprawdzie w doktrynie istnieje kilka teorii związku przyczynowego, w rozpoznawanej sprawie z punktu widzenia każdej z nich takie powiązanie skutku z działaniem oskarżonych jest uzasadnione.

Według teorii ekwiwalencji, czyn oskarżonego nie musi być wyłączną przyczyną skutku należącego do znamion przestępczych, wypełnienie jeszcze innych warunków nie wyłącza przyczynowości i to nawet, gdy rola innych warunków była znaczna.

Według teorii adekwatności (przeciętnej przyczynowości) ustalony w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania oskarżonego.

I wreszcie teoria obiektywnego przypisania skutku (którą Sąd Apelacyjny, preferując, kierował się), kładzie nacisk na działanie oskarżonego, który stworzył dla pokrzywdzonego niebezpieczeństwo w stopniu społecznie nieakceptowanym, które to niebezpieczeństwo urzeczywistniło się w postaci skutku.

To obiektywne przypisanie wymaga wykazania, że spełnione zostały przesłanki na płaszczyźnie empirycznej, jak i normatywnej.

Właśnie w sferze empirycznej oskarżony – niezależnie od innych warunków przypisania skutku – zachowaniem swoim znacząco zwiększył ryzyko śmierci pokrzywdzonej. W sferze normatywnej, musiał sobie zdawać z tego sprawę, że wyżej opisane zachowanie stwarza realne niebezpieczeństwo następstwa skutku.

Co do apelacji obrońcy M. P. (1).

Skarżący obrońca w środku odwoławczym, dążąc do wykazania błędu w rozumowaniu sądu a quo podniósł bardzo dużo zarzutów natury procesowej, niemal wszystkie, które teoretycznie stanowią podstawę do kwestionowania orzeczeń. Problem w tym, że analiza akt sprawy i pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia nie dają podstawy do formułowania tak kategoriycznych, krytycznych ocen. Skoro tak, o czym Sąd Apelacyjny wypowie się później, to tym bardziej nie można skutecznie dowodzić zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Z reguły bowiem jest tak, że błędy procesowe implikują błędy w ustaleniach sądu. Do rzadkości należą sytuacje, w których błędy w ustaleniach faktycznych mają charakter samoistny.

Autorka apelacji zakwestionowała w istocie dwa ustalenia, a mianowicie błędne przyjęcie, że M. P. (1) uderzał pokrzywdzoną więcej niż dwukrotnie w twarz, co nie mogło skutkować śmiercią I. K. oraz ustalenie, że stwierdzone obrażenia powstały w dniu 21 maja 2012 roku, a nie w okresie poprzedzającym ten dzień, bądź po 21 maja 2012 r.

Pośrednio skarżąca odniosła się krytycznie do poglądu sądu a quo, iż należało obdarzyć wiarą zeznania K. W.. Sąd Apelacyjny podziela pogląd sądu a quo, iż ustalenia co do przebiegu wydarzeń dnia 21 maja 2012 r. w mieszkaniu pokrzywdzonej należało poczynić przede wszystkim o zeznania K. W., a to dlatego, że jako jedyna nie spożywała alkoholu, a więc jej umiejętność postrzegania nie była przez to zakłócona.

Powyższa okoliczność nie może być skutecznie dezawuowana, bowiem nie wynika to tylko z jej zeznań, a chociażby zeznań M. P. (1). Twierdzenia odmienne P. P. nie są wiarygodne, a to z następujących powodów:

1. okoliczność powyższą podniósł dopiero na pewnym etapie sprawy,
2. nie znajduje wsparcia w zeznaniach innych osób.

Stąd też nie można kwestionować źródeł kryteriów ocen wiarygodności K. W., bowiem są logiczne, racjonalne. Z drugiej strony zeznania K. W. są – jak pisze sąd – szczegółowe, logiczne, spójne i konsekwentne. Jest to okoliczność o znaczeniu podstawowym. Z zeznań K. W. – wbrew twierdzeniom obrońcy (dwukrotne uderzenie w twarz I. K.) – to M. P. (1) i P. P. wykazywali się największą aktywnością, agresywnością w biciu I. K.. To P. P. i M. P. (1) bili i kopali I. K.. Obaj kilkakrotnie podnosili pokrzywdzoną i rzucali nią o podłogę. Na takie zachowania M. P. (1) wskazują także zeznana K. B..

Obrońca M. P. (1), dyskwalifikując zeznania K. W., podnosi, iż sposób opisanego przez nią przebiegu zdarzenia zmierzał do korzystnego dla niej rozstrzygnięcia sprawy, tj. uniknięcia odpowiedzialności karnej za udział w pobiciu I. K.. Depozycje skarżącego, jakoby świadek miała stosować przemoc wobec pokrzywdzonej są, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie do zaakceptowania, a wręcz uchybiają regułom prawidłowego, logicznego rozumowania. To, że

w istocie sprzeciwiała się zachowaniu oskarżonych, potwierdzają oni sami. Początkowo P. P. wskazał, że w czasie zdarzenia K. W. chcąc powstrzymać M. P. (1) uderzyła go pięścią w twarz, Ł. W. wyjaśnił natomiast, iż to świadek krzyczała, by nie bić I., a następnie by wezwać Pogotowie Ratunkowe celem udzielenia pomocy pokrzywdzonej. Powyższe pozostaje w zgodzie z zeznaniami K. W.. Pozostałe obecne w trakcie zdarzenia osoby na żadnym etapie sprawy nie wskazywały na tego świadka jako osobę atakującą. Dlatego też pojawiające się w wyjaśnieniach P. P. i Ł. W., dopiero w toku rozprawy, stwierdzenia, że K. W. biła pokrzywdzoną, słusznie zostały uznane przez sąd jako przemyślana linia obrony, zmierzająca do pozbawienia wiarygodności głównego świadka oskarżenia.

Podobnie nie znajduje oparcia w dowodach sformułowane przez obrońcę stanowisko o pozostawianiu M. P. (1) i K. W. w bliskiej relacji, co spowodowało, iż zeznania tego świadka cechuje emocjonalność i chęć odwetu za porzucenie jej przez oskarżonego. Przeczą temu nie tylko twierdzenia samej zainteresowanej, z których jednoznacznie wynika, iż nie była ona uczuciowo zaangażowana w związek z oskarżonym, raczej to ona się jemu podobała, lecz dała mu do zrozumienia, że mogą pozostać tylko dobrymi znajomymi. W chwili zdarzenia pozostawała w ciąży z innym mężczyzną. Żaden z zeznających w sprawie świadków nie potwierdził istnienia bliskiego związku między tymi osobami. Na konflikt pomiędzy nimi, jaki rzekomo miałyby mieć miejsce po dniu 21 maja 2012r., a na który powołuje się autorka apelacji, nie wskazuje sam oskarżony. Analizując zeznania tego świadka Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się, by były nacechowane negatywnymi emocjami wobec oskarżonego, zaś jej relacja dotycząca zachowania zarówno M. P. (1), jak i P. P., mającego miejsce

w mieszkaniu pokrzywdzonej, jest obiektywna i konsekwentna.

To wszystko powoduje, że K. W. stanowi wiarygodne źródło dowodowe, czego nie zmienia jedyna zaistniała w jej wypowiedziach rozbieżność, a mianowicie odnosząca się do udziału oskarżonej A. P. w pobiciu pokrzywdzonej, która to okoliczność posłużyła skarżącej do postawienia daleko idącej tezy o wielokrotnej zmianie zeznań tego świadka co do wersji inkryminowanego zdarzenia. Z pewnością jednak w pozostałym zakresie zeznania K. W. są szczegółowe, spójne, a przede wszystkim niezmiennie, co też wykazał Sąd Okręgowy w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Co się zaś tyczy liczby uderzeń, jakie I. K. zadała oskarżonym, za podstawę ustaleń w tym zakresie posłużyły inne

dowody osobowe, aniżeli zeznania wymienionego świadka.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, iż stwierdzone obrażenia ciała pokrzywdzonej, skutkujące jej śmiercią mogły być wynikiem jej pobicia przed dniem

21 maja 2012 r., bądź też po tym dniu, do 25 maja 2012 r. Powyższe twierdzenie autorka wiąże zapewne z zarzutem obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k., albowiem świadczy

o tym twierdzenie zawarte w zarzucie, iż sąd dopuścił się jednostronnej oceny dowodów oraz rozstrzygnął niedające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Przywołany przepis art. 5 § 2 k.p.k. orzekający sąd stosuje jedynie wówczas, gdy mimo podjętych prób o charakterze procesowym nie można było ustalić pewnych faktów, bądź bez podjęcia takich prób rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego.

W rozpoznawanej sprawie takie sytuacje nie miały miejsca.

Skarżąca w tym aspekcie zarzuciła sądowi zbagatelizowanie zeznań świadków S. W., W. W., M. W. co do możliwości uznania, w oparciu

o relacje tych osób, iż obrażenia ciała I. K. skutkujące jej śmiercią spowodowane zostały przed dniem 21 maja 2012 r. Takie twierdzenie, że był to błąd sądu jest wyraźną nadinterpretacją, bowiem wymienione osoby w istocie niewiele na temat tej sprawy wiedziały.

Temu zagadnieniu Sąd Okręgowy poświęcił wiele uwagi na stronie 21 i 22 pisemnych wywodów, podając argumenty w oparciu o zeznania świadków, że obrażenia ciała widoczne na twarzy I. K. nie były tymi, które spowodowały jej śmierć, i to zarówno przed dniem 21 maja 2012 r., jak i po zdarzeniu z dnia 21 maja 2012 r. Sąd szczegółowo odnosił się do ujawnionych dowodów wywodząc słusznie, że supozycji skarżącej obrońcy nie można zaakceptować. Sąd Apelacyjny nie będzie więc powtarzał tych argumentów. Stwierdzi jedynie, że przeprowadził kontrolę toku rozumowania sądu, i w żadnej mierze nie można uznawać, że zawiera ona luki na tle badania tego aspektu sprawy.

Co do apelacji prokuratora.

Skarżący prokurator kwestionował orzeczenie co do orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności, kwestionując zarówno wysokość orzeczonych kar pozbawienia wolności, jak i również błąd sądu co do istnienia warunków warunkowego zawieszenia wykonania kary oskarżonej A. P..

Nie ulega wątpliwości, iż zagadnienie odnoszące się do orzeczonych kar zawsze stwarza pole do rozważań dla stron, czy stanowią one skuteczną dolegliwość, w szczególności, czy w pełni odzwierciedlają stopień winy i społecznej szkodliwości czynu.

Sąd Okręgowy zdecydował o zawieszeniu wobec A. P. kary pozbawienia wolności mając w szczególności na względzie, iż aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności, a jednocześnie w jej życiu nastąpiły zmiany, została bowiem matką. W tej sytuacji, można zaakceptować takie rozstrzygnięcie sądu, iż kara, którą odbywa w innej sprawie oraz świadomość kary pozbawienia wolności w przypadku powrotu na drogę przestępstwa, będą stymulantem jej zachowania.

Orzeczone kary pozbawienia wolności pozostałym sprawcom, aczkolwiek wymierzone zostały w niższym wymiarze, niż poprzednio, to wcale nie oznacza, że ich wysokość jest rażąco niewspółmiernie łagodna i nie czyni zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości.

Z tych powodów, Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł jak w wyroku.